



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/58/4/88

OPINIE O NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ I JEJ KONTAKTACH Z RFN

Komunikat z badań

Warszawa luty 1988

Przy okazji ubiegłorocznej jesiennej wizyty Ericha Honeckera w Republice Federalnej Niemiec w jednym z kolejnych sondaży¹ CBOS podjęto próbę ustalenia, jak Polacy zapatrują się na ewentualne zacieśnienie kontaktów między NRD i RFN i jakie przewidują tego skutki dla Polski. Kwestie te analizujemy na tle ogólnego stosunku polskiej opinii społecznej do NRD.

1. Nastawienie Polaków do NRD

NRD podobnie jak RFN² nie jest darzona przez Polaków ani szczególną sympatią, ani szczególnym zaufaniem, raczej odwrotnie - przeważa nieufność wobec tego kraju i poczucie dystansu. Zajęła ona 15 pozycję na liście 18 państw uszeregowanych według temperatury uczuć, jakie żywią wobec nich respondenci (swój stosunek określali oni na skali termometru od -50° do $+50^{\circ}$; stosunek ciepły - powyżej 0° , neutralny - 0° , chłodny - poniżej 0°)³. Z kolei na liście 17 państw najczęściej uznawanych za najbardziej niebezpieczne dla Polski zajęła czwarte miejsce - 7,1% wskazań (RFN - 47%, USA - 14%, ZSRR - 12%). Mimo że NRD przynależy do tego samego układu obronnego co Polska, zaledwie jeden na 30 badanych (3,3%) jest skłonny zaliczyć to państwo do naszych prawdziwych sojuszników. NRD jest ponadto jedynym państwem Układu Warszawskiego postrzeganym częściej jako potencjalny przeciwnik niż sojusznik (tab. 1), a spośród krajów należących do NATO postrzegano tak tylko RFN, USA i Wielką Brytanię.

¹ "Świat wokół nas" - sondaż przeprowadzono w listopadzie 1987 roku techniką wywiadu kwestionariuszowego na reprezentatywnej próbie udziałowej dorosłej ludności Polski (N=1498).

² Zob. *Opinie o Republice Federalnej Niemiec i wzajemnych stosunkach między tym krajem a Polską*. CBOS styczeń 1988 r.

³ Za NRD (2°) znalazły się jedynie Rumunia (0°), RFN (-3°) i Izrael (-8°), natomiast przed: Japonia (24°), Związek Radziecki (14°), Stany Zjednoczone i Włochy (13°), Francja (12°), Węgry (11°), Chiny (10°), Indie, Czechosłowacja, Jugosławia i Hiszpania (po 8°), Bułgaria i Kuba (po 6°), Wielka Brytania (5°).

Tabela 1

Państwa socjalistyczne	Wskazania na						Różnica w odsetku wskazań na sojuszników i przeciwników
	prawdziwych sojuszników Polski			potencjalnych przeciwników Polski			
	VIII ~85	IV ~87	X ~87	VIII ~85	IV ~87	X ~87	X ~87
Albania	0,1	0,0	0,1	0,1	0,0	0,0	0,1
Bułgaria	3,1	2,0	1,5	0,0	0,3	0,1	1,4
Chiny	0,7	1,1	1,4	1,5	0,7	0,6	0,8
Czechosłowacja	9,9	7,2	6,5	2,8	3,9	1,5	5,0
Jugosławia	1,8	1,1	1,4	0,0	0,0	0,0	1,4
Kuba	0,0	0,3	0,4	0,0	0,1	0,1	0,3
NRD	5,7	5,2	3,3	5,1	8,0	7,1	-2,8
Rumunia	1,3	0,7	0,5	0,0	0,1	0,0	0,5
Węgry	22,3	13,0	10,7	0,0	0,1	0,3	10,4
Związek Radziecki	38,7	33,7	45,7	14,0	20,4	12,0	33,7
Kraje socjalistyczne - ogólnie	19,7	14,6	11,0	1,7	3,2	0,6	10,4

Również przywódca NRD Erich Honecker nie należy do mężów stanu darzonych przez Polaków sympatią. Jest bowiem jednym z pięciu przywódców państw RWPG, wobec których dominuje uczucie obojętności, i jednym z czterech, wobec których mniej osób deklaruje sympatię niż niechęć (N. Ceausescu - 15,9%, T. Żiwkow - 6,5%, G. Husak - 4,3%, E. Honecker - 4,2%) - rysunek 1.

W opinii większości Polaków NRD nie jest szczególnie atrakcyjnym partnerem gospodarczym. Na konieczność zacieśniania współpracy gospodarczej z tym państwem wskazuje 31,1% badanych (z RFN - 53,2%), natomiast potrzebę jej ograniczania dostrzega co ósmy (z RFN - 11,8%). Wprawdzie zwolennicy współpracy przeważają nad przeciwnikami (o 19%), jednak spośród pozostałych krajów socjalistycznych znacznie bardziej pożądanym partnerem są Chiny (o 37%), ZSRR (o 29%) i Węgry (o 25%) - tabela 2.

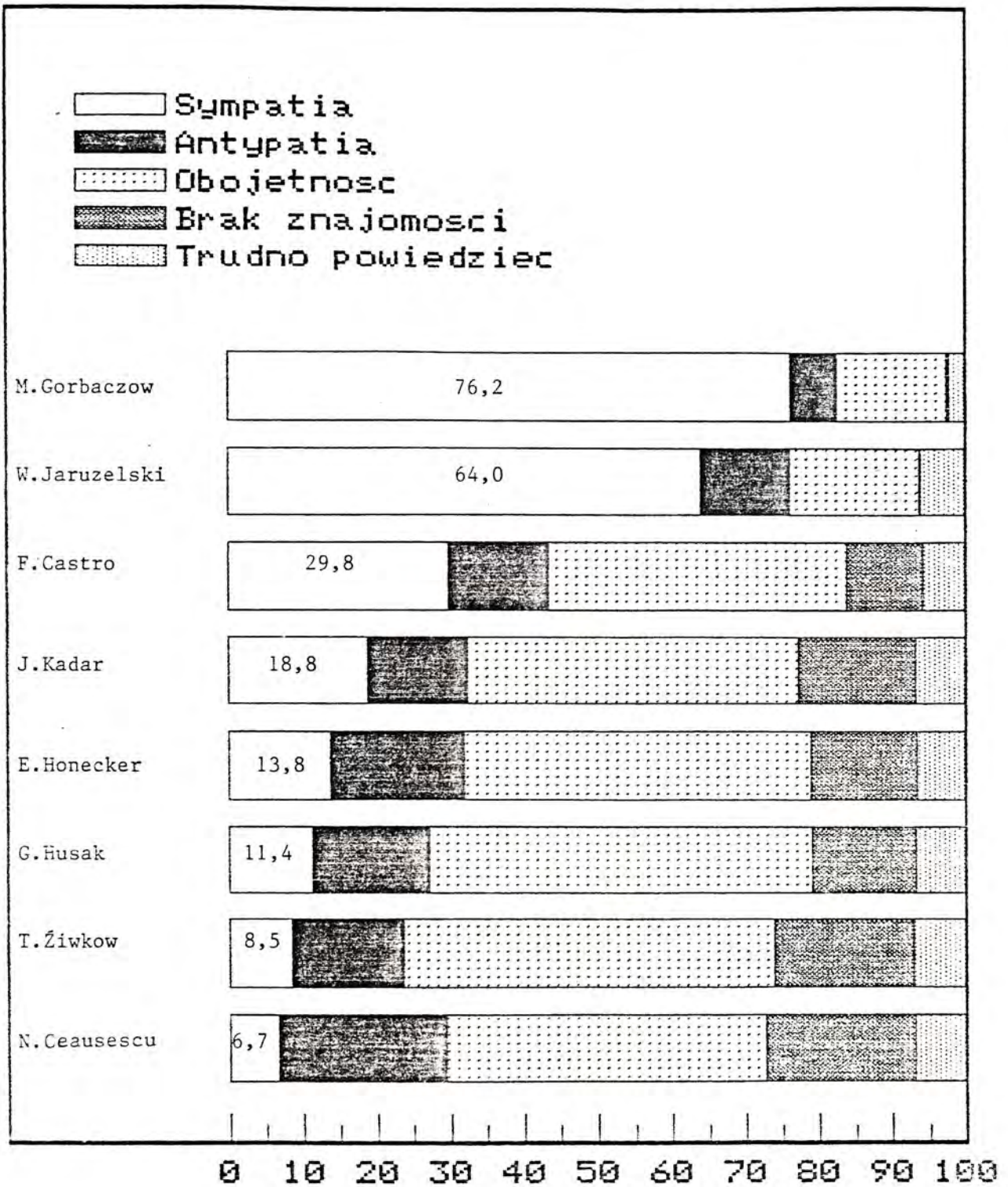


Tabela 2

Państwa socjalistyczne	Wskazania na potrzebę		Różnica w odsetku wskazań na potrzebę zacieśniania i ograniczania współpracy
	zacieśniania współpracy	ograniczania współpracy	
Bułgaria	19,2	17,4	1,8
Chiny	45,3	8,5	36,7
Czechosłowacja	32,5	13,4	19,1
Jugosławia	24,4	10,9	12,5
NRD	31,1	12,1	19,0
Rumunia	12,7	28,1	-15,4
Węgry	34,7	9,9	24,8
Związek Radziecki	53,1	23,8	29,3

Przedstawione dane nie dają podstaw do stwierdzenia, że silne negatywne nastawienia wobec NRD, o charakterze uprzedzeń, są wśród Polaków powszechne. Po przeanalizowaniu zestawów odpowiedzi na 6 pytań⁴ stwierdziliśmy bowiem, że w badanej zbiorowości było:

- 27,3% osób, które przynajmniej w jednej z sześciu kwestii wypowiedziały się negatywnie, w żadnej zaś pozytywnie;

- 39,3% osób, które wystrzegali się ocen negatywnych, a przynajmniej w jednej z sześciu kwestii ich wypowiedź była pozytywna;

- 33,3% osób, które wypowiadały się o NRD w sposób zróżnicowany - ambiwalentny, tzn. w pewnych kwestiach wyrażały oceny pozytywne, w innych negatywne.

Oceny pozytywne przeważają o 12% nad negatywnymi. O trwałych negatywnych nastawieniach możemy mówić tylko w przypadku 5,6% badanych - są to ankietowani wyrażający

⁴ Przypomnijmy, że były to pytania o: stosunek do NRD; sympatię lub antypatię do E. Honeckera; państwa, których Polska powinna najbardziej się obawiać; państwa, które są prawdziwymi sojusznikami Polski; państwa, z którymi powinniśmy zacieśniać współpracę; państwa, z którymi współpraca powinna być ograniczana. Tylko pytania o przeciwników i prawdziwych sojuszników Polski miały charakter otwarty, pozostałe były pytaniami zamkniętymi.

jednocześnie co najmniej dwie negatywne oceny wobec NRD i żadnej pozytywnej. Należy przy tym dodać, że natężenie uprzedzeń jest mocno zróżnicowane. W najbardziej skrajnej postaci - "mam niechętny - zimny stosunek do NRD, czuję antypatię wobec przywódcy tego państwa, uważam to państwo za niebezpieczne i zagrażające Polsce i powinniśmy ograniczać z nim współpracę" - wyraziło swe uprzedzenia zaledwie trzech badanych.

Istotny jest tu fakt, że uprzedzenia wyłącznie wobec NRD ujawnia 3% ogółu badanych, pozostałe 2,6% ma je równocześnie wobec RFN. Trzeba też uwzględnić, że 10,8% na co najmniej dwa pytania udzieliło odpowiedzi wyłącznie pozytywnej, z tego 2,4% cechuje się pozytywnym nastawieniem wobec obydwu państw.

2. Znaczenie dla Polski zacieśnienia współpracy między NRD i RFN

Prawie połowa badanych (47,1%) stwierdziła, że skutki zacieśnienia kontaktów między RFN i NRD byłyby dla Polski niekorzystne, prawie co piąty (18,6%) - korzystne, 28% nie przypisało mu żadnego znaczenia, a 5,6% nie miało wyrobionego zdania, wybrało odpowiedź "trudno powiedzieć". Wyraźnie przeważają więc oceny negatywne (o 30%) nad pozytywnymi.

Przy negatywnej ocenie skutków ewentualnego zacieśnienia współpracy między NRD i RFN kierowano się następującymi względami:

1. Niebezpieczeństwo wzrostu militarne go zagrożenia Polski. Każde wzmocnienie pozycji politycznej państw niemieckich, nawet jeśli nie wynika ze wzrostu siły militarnej, to może do tego wzrostu prowadzić, a to z kolei może uaktywnić siły rewizjonistyczne i odwetowe, pobudzić roszczenia terytorialne wobec zachodnich i północnych ziem Polski. Obawy pierwszego rodzaju

wyraziło 43,1% spośród dostrzegających negatywne skutki zacieśnienia kontaktów (tj. 20,4% ogółu badanych), niepokój o bezpieczeństwo polskich granic - odpowiednio 19,2 i 9,1%. Oto typowe wypowiedzi: *"Wtedy to się do nas dobiorą", "Stworzą realne zagrożenie dla naszego niepodległego bytu", "Będziemy na straconej pozycji, jak w 1939 roku", "Już byliśmy między potężnymi i rozebrali nas na kawałki", "Będą chcieli najpierw politycznie, a jak się nie uda, to siłą zabrać Ziemię Zachodnie", "Na pewno domagaliby się zmiany granic, wiadomo, jaki jest stosunek wszystkich Niemców do Polski", "To będzie już nie propagandowe, lecz zbrojne żądanie zmiany granic".*

2. Zagrożenie dla powojennego ładu w Europie, ukształtowanego w wyniku konferencji poczdamskiej. Zacieśnienie współpracy to droga do pokojowego zjednoczenia Niemiec, a to nie leży ani w interesie Polski (24,7% dostrzegających niekorzystne skutki i 11,7% ogółu badanych), ani w interesie Europy (odpowiednio 9,0 i 4,3%), ani państw Układu Warszawskiego (2,7 i 1,3%). Uzasadnienia stanowisk badanych były dość standardowe: *"Połączone Niemcy to państwo silne i zawsze ekspansywne wobec Polski", "Zjednoczenie Niemiec doprowadzi do antagonizmu i wrogości wobec Polski", "To, że po wojnie Niemcy są podzielone, to największy nasz sukces", "Nasz interes, aby Niemcy nigdy się ze sobą nie dogadali", "Mieliśmy już III Rzeszę i każde połączenie Niemiec było dla nas tragiczne", "Mogą odżyć niemieckie ciagoty na wschód", "Polsce potrzebne jest państwo socjalistyczne jako sąsiad. Jak się połączą, to na RFN-owskich warunkach ustrojowych", "W interesie krajów socjalistycznych są dwa państwa niemieckie, jak zaczną, to niech między sobą", "Podważyłoby to powojenny porządek w Europie, w rezultacie - wojna", "Wzrośnie ryzyko wojny", "Na pewno byłaby wojna".*

3. Niebezpieczeństwo nawrotu tradycyjnie nastawionego antypolsko nacjonalizmu niemieckiego. Spośród przewidujących niekorzystne skutki 17,1% (8,1% ogółu badanych) obawia się, że ze zdwojoną siłą odezwią się polakożercze instynkty, uprzedzenia i wrogość wobec Polski i Polaków. W wypowiedziach pojawiały się stwierdzenia, że w niemieckim charakterze zakodowane są uprzedzenia wobec Polaków:

"Nigdy nie będą naszymi przyjaciółmi, a zawsze naszymi wrogami", "Niemiec to zawsze Niemiec - wróg Polaków", "Niemcy nie znoszą Polaków", "Polacy nie mogą ufać Niemcom - zawsze się to kończy źle", "Niemcy to odwieczny nieprzyjaciel", "Zawsze wydaje im się, że są lepsi od Polaków i ciągle będą nas pouczać", "Póki są rozdzieleni, pouczają się nawzajem, jak się połączą, zaczną nas pouczać - wiemy jak potrafią to robić".

4. Okoliczności, które w historii kończyły się dla Polski tragicznie. Prawie co dziesiąty (4,7% ogółu badanych) z grupy nastawionych negatywnie kojarzy zacieśnienie kontaktów bezpośrednio z wybuchem II wojny światowej i okupacją Polski. Stwierdzano: *"Powtórzyłby się rok 1939", "Historia lubi się powtarzać - lata 1939-1945 też mogą", "Znów będą chcieli wymazać nas z mapy Europy - jak podczas II wojny światowej", "Mało to u nich takich, którzy by znów zamienili Polskę w obóz koncentracyjny".*

5. Ograniczenie wymiany i pomocy gospodarczej dla Polski. Część badanych (6,5% rokujących niekorzystnie i 3,1% ogółu) obawia się, że państwa niemieckie ograniczą wymianę z Polską, a RFN nawet sporadycznie nie będzie nam udzielać pomocy o charakterze charytatywnym: *"Polska słabo współpracuje z RFN, a nasze miejsce na tym rynku zajmie NRD", "Zwiększy się handel NRD z RFN na niekorzyść Polski - to logiczne", "Zmniejszy się współpraca Polski z NRD", "NRD ruszy do przodu, my staniemy w miejscu lub cofniemy się", "Współpraca Niemców z nami jest ich moralnym obowiązkiem, zniszczyli Polskę i teraz będą dbać tylko o siebie, zresztą i tak czynią, tylko skrycie".*

Respondenci uznający zacieśnienie kontaktów między NRD i RFN za korzystne dla Polski rozpatrują ten problem w wyraźnie innym aspekcie⁵. Dominuje wśród nich pogląd, że może to w znacznym stopniu wpłynąć na zmniejszenie wzajemnych polsko-niemieckich animozji i uprzedzeń, na poprawę ogólnych stosunków między tymi państwami i narodami (47,2% dostrzegających korzyści i 7,4% ogółu badanych). W ocenie respondentów obecny stan stosunków niemiecko-niemieckich i polsko-niemieckich nie

⁵ W grupie tej jeden element korzystny wymieniło 213 osób, dwa - 24 osoby, trzy - 1 osoba.

odpowiada ani klimatowi odprężenia międzynarodowego, ani idei współpracy i utrzymywania dobrych kontaktów między sąsiadującymi ze sobą krajami. Nadszedł czas, aby stosunki te rozwijały się w duchu wzajemnej życzliwości, poszanowania odrębności, przyjaźni i współpracy. Konstatowali: *"Jesteśmy sąsiadami i zależy nam na tym, aby była zgoda"*, *"Z powodu sąsiedztwa sąsiad z sąsiadem powinien żyć w zgodzie"*, *"Trzeba zatrzeć ślady przeszłości"*, *"Niech się wreszcie jakaś współpraca i zrozumienie zawiąże między naszymi narodami"*, *"Sztucznie tworzy się i podsyca atmosferę napięcia. Dziwna propaganda w imię nie wiadomo czego"*.

Według 37,4% badanych z tej grupy (5,9% ogółu), każda, także wewnątrzniemiecka normalizacja jest dla Polski korzystna, albowiem oznacza niwelowanie przeszkód i barier we współpracy i wymianie gospodarczej, handlowej, naukowej i kulturalnej między różnymi krajami, zwiększa przepływ i dostęp do kultury, nowoczesnych technologii, kredytów itp.: *"Ułatwiłoby to rozszerzenie kontaktów gospodarczych, kulturalnych i innych"*, *"Umożliwiłoby kontakt społeczny i gospodarczy, wyjazdy"*, *"Każdy krok do normalizacji to większa otwartość między Wschodem a Zachodem"*, *"Umocnienie przyjaźni między narodami jest korzystne dla współpracy ogólnoswiatowej"*, *"Bo każda współpraca jest dobra"*, *"Każda współpraca zbliża ludzi i narody"*.

Jako normalny skutek obecnego etapu polityki odprężenia i normalizacji stosunków Wschód-Zachód traktuje zacieśnienie kontaktów między NRD i RFN 28,5% (4,5% ogółu). Twierdzą oni, że *"Europa jest bardziej bezpieczna"*, *"Niemcy są spokojniejsze"*, *"Umocnił się pokój"*, *"Nie ma szarpaniny, tyle już lat żyjemy w pokoju"*, *"Potwierdza to zmniejszenie zagrożenia wojną"*, *"To skutek dogadywania się Rosjan z Amerykanami"*, *"Większość Niemców nie chce już wojować, za dobrze żyją"*.

Ewentualne zacieśnienie kontaktów to według badanych pozytywna dla Polski konsekwencja normalizacji sytuacji politycznej w Europie. Opinie formułowane są w poczuciu pewności bezpieczeństwa Polski i gwarancji nienaruszalności granic, istniejącego ładu politycznego w Europie.

Z kolei w opinii 17,9% (2,8% ogółu), z procesu normalizacji stosunków między RFN i NRD Polska skorzystałaby może pośrednio,

albowiem przez NRD będziemy mieli łatwiejszy dostęp do RFN lub współpraca RFN z NRD skłoni pierwsze z tych państw do zacieśnienia kontaktów z innymi krajami socjalistycznymi, a więc także z Polską. Korzyści lokowane są głównie w obszarze spraw gospodarczych: *"NRD jest w naszym układzie i będzie chciała jak najlepiej dla wszystkich krajów socjalistycznych", "Jeżeli Polska zacieśni współpracę z NRD, a NRD z RFN, to my też na tym skorzystamy w sposób pośredni", "Poprzez NRD moglibyśmy nawiązać korzystne układy dla Polski (pod względem handlowym, gospodarczym, naukowym)", "Poprzez NRD może być lepsza szansa współpracy z RFN i dostęp do ich nowoczesnej technologii", Współpraca RFN z NRD podniesie na wyższy poziom NRD, Polska z nią współpracuje, a więc skorzysta", "Dopiero wówczas będą nam pomagali, bez oglądania się jeden na drugiego", "W ślad za poprawą stosunków polepszyłyby się kontakty z Polską, co mogłoby rzutować na zakładanie w Polsce przedsiębiorstw mieszanych, na czym nam zależy".*

Opinię, że Niemcy to jeden naród i kiedyś taka normalizacja, a nawet zjednoczenie musi nastąpić, bo jest to jedyna droga do rozwiązania problemu niemieckiego, wyraziło 10,2% (1,6% ogółu badanych).

Wśród nie przypisujących żadnego znaczenia zacieśnieniu kontaktów dominuje motywacja "polocentryczna" - ważne jest to, co się dzieje w Polsce - teraz i tutaj - wszystko pozostałe jest nieistotne, nie znajduje bowiem bezpośredniego odniesienia i nie będzie miało wpływu - w mniemaniu badanych - na bieg spraw wewnętrznych, przeżywane trudności gospodarcze, kłopoty rynkowe itp. Takie stanowisko prezentowało 38% badanych z danej grupy (10,6% ogółu). Zbliżony pogląd miało 21% (5,9% ogółu), postrzegając zacieśnienie kontaktów jako typową wewnętrzną sprawę między dwoma suwerennymi państwami, a więc abstrahując niejako od wymiaru niemieckiego i polsko-niemieckiego. Natomiast 6,5% (1,8% ogółu) wyraziło opinię, że istniejący układ sił w Europie, równowaga militarna bloków oraz zależność NRD od ZSRR gwarantują, że ewentualne zacieśnienie kontaktów będzie się odbywać w ściśle określonych ramach i pod kontrolą. Charakterystyczne, że co czwarty spośród odmawiających znaczenia tej sprawie zrezygnował z uzasadnienia swego stanowiska, posługując się odpowiedzią unikową "trudno powiedzieć" lub konstatując, że to oczywiste.

Warto zwrócić uwagę na stale przewijające się w wypowiedziach badanych przeświadczenie - niezależnie od oceny znaczenia rozwoju stosunków NRD z RFN - że to nie Polacy niechętnie odnoszą się wobec Niemców, choć mają ku temu powody, lecz Niemcy do Polaków. Oznaczałoby to, że na waloryzację wpływają nie tylko uprzednie doświadczenia historyczne i obecne obawy dyktowane względami politycznymi. Reakcję części badanych można uznać za wyraz samoobrony przed szowinizmem niemieckim (rzeczywistym lub wyimaginowanym).

3. Czynniki determinujące ocenę zacieśnienia kontaktów między NRD i RFN

Ocena znaczenia dla Polski ewentualnego rozwoju kontaktów między NRD i RFN jest wyraźnie związana z niektórymi cechami społeczno-demograficznymi badanych. Najsilniej różnicuje ją: wiek, wykształcenie, pozycja społeczno-zawodowa, miejsce zamieszkania i przynależność do organizacji społeczno-politycznych (tab. 3). Nie są to jednak zależności proste i jednokierunkowe.

Stosunkowo najbardziej przejrzysty jest wpływ wieku: najmłodsi respondenci (do 24 lat) częściej oceniają owe zacieśnienie kontaktów jako korzystne lub bez znaczenia dla Polski, a rzadziej jako niekorzystne. Osoby bez wykształcenia lub z wykształceniem podstawowym wyraźnie rzadziej wybierają oceny korzystne i niekorzystne, częściej natomiast nie przypisują omawianej sprawie znaczenia dla Polski i nie potrafią sprecyzować własnego zdania ("trudno mi ocenić"). Podobna tendencja występuje wśród rolników, co jest oczywiste, ponieważ najczęściej mają oni niskie wykształcenie. Charakterystyczny jest sposób oceniania przez inteligencję techniczną. Nie tylko najczęściej wartościuje jednoznacznie, lecz zarazem jest w swoich ocenach najbardziej spolaryzowana - najczęściej spośród wszystkich grup społeczno-zawodowych wybiera oceny pozytywne i negatywne. Mieszkańcy miast średniej wielkości (20-100 tys. ludności) rzadziej niż mieszkańcy wsi i dużych aglomeracji miejskich wyrażają obawy związane z rozwojem współpracy

Tabela 3

Respondenci uznający zacieśnienie kontaktów NRD z RFN za:		korzystne dla Polski	
niekorzystne dla Polski	bez znaczenia dla Polski		
częśćcej	częśćcej	częśćcej	rzadziej
rzadziej	rzadziej	rzadziej	rzadziej
zależnie od cech społeczno-demograficznych			
<u>Wiek</u>			
-	Do 24 lat /40,9%/ 35-44 lat /44,1%/ 55-64 lat /32,6%/ 65-74 lat /33,1%/ 75-84 lat /33,1%/ 85-94 lat /33,1%/ powyżej 90 lat /15,8%/ -	45-60 lat /24,3%/ 61-70 lat /24,1%/ 71-80 lat /22,1%/ 81-90 lat /22,1%/ powyżej 90 lat /15,8%/ -	Powyżej 60 lat /15,8%/ Do 24 lat /22,1%/ -
<u>Wykształcenie</u>			
-	Niepełne podstawowe /43,8%/ i podstawowe /31,7%/ -	Wyższe /20,1%/ i wyższe /20,1%/ Średnie /24,1%/ i średnie /24,1%/ -	Niepełne podstawowe i podstawowe /14,1%/ Średnie /24,1%/ -
<u>Przynależność do grupy społeczno-zawodowej</u>			
Inteligencja techniczna /52,2%/ Prywatni właściciele /52,7%/ -	Rolnicy /42,4%/ Gospodynie domowe /42,9%/ -	Inteligencja techniczna /4,3%/ Pracownicy umysłowi średniego szczebla /23,3%/ Pracownicy biurowi /24,1%/ -	Inteligencja techniczna /39,1%/ Technicy /23,1%/ Pracownicy biurowi /25,9%/ Pracownicy umysłowi średniego szczebla /23,1%/ Robotnicy wykwalifikowani /21,9%/ -
<u>Miejsce zamieszkania</u>			
Miasto pow. 500 tys. /51,6%/ Miasto 100-500 tys. /51,2%/ -	Miasto 20-100 tys. /44,5%/ Wieś /45,0%/ -	Miasto 100-500 tys. /23,5%/ -	Miasto 20-100 tys. /20,6%/ -
<u>Przynależność organizacyjna</u>			
Członkowie PZPR /53,2%/ -	Członkowie innych organizacji /31,8%/ -	Członkowie PZPR /24,6%/ -	Członkowie innych organizacji /15,1%/ -

między NRD i RFN. Członkowie PZPR częściej są zdania, że zacieśnienie kontaktów będzie dla Polski niekorzystne.

Istnieje również istotny związek między ocenami badanych a ich nastawieniami wobec NRD ($Rho=0,118$), a jeszcze silniejszy - z nastawieniami wobec RFN ($Rho=0,216$)⁶. Charakterystyczne, że o niekorzystnej ocenie znaczenia dla Polski rozwoju kontaktów między państwami niemieckimi w większym stopniu przesądza negatywny stosunek do RFN niż o korzystnej - pozytywny do NRD. Szczegółowy rozkład ocen w zależności od typu nastawienia wobec tych państw przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4

Nastawienie wobec NRD i RFN		Respondenci			
		ogółem (N=100%/	oceniający zacieśnienie kontaktów między NRD a RFN jako		
			niekorzy- stne dla Polski	bez znacze- nia dla Polski	korzystne dla Polski
		lb.	%		
<u>NRD</u>	<u>RFN</u>				
Pozytywne	Pozytywne	149	24,2	52,3	23,5
Pozytywne	Ambiwalentne	275	39,3	32,7	28,0
Pozytywne	Negatywne	161	56,5	27,3	16,1
Ambiwalentne	Negatywne	88	61,2	29,9	9,0
Ambiwalentne	Ambiwalentne	273	55,3	28,9	15,8
Ambiwalentne	Pozytywne	134	30,7	38,6	30,7
Negatywne	Pozytywne	68	29,4	45,6	25,0
Negatywne	Ambiwalentne	157	51,6	33,1	15,3
Negatywne	Negatywne	181	60,8	29,8	9,4
Razem		1486	47,1	28,0	18,6

⁶ Typologia nastawień do RFN została skonstruowana na podobnej zasadzie i przy wykorzystaniu identycznie brzmiących pytań jak w przypadku NRD. W badanej zbiorowości nastawionych pozytywnie do RFN było 20,5%, ambiwalentnie - 47,4%, negatywnie - 32,1% osób.

Ewentualne zacieśnienie kontaktów między obydwooma państwami niemieckimi za niekorzystne dla Polski najczęściej uznają respondenci negatywnie nastawieni zarówno wobec NRD, jak i RFN oraz negatywnie do RFN i ambiwalentnie do NRD (powyżej 60% wskazań), najrzadziej natomiast osoby o pozytywnym stosunku do obu państw niemieckich. Z kolei za korzystne - przede wszystkim osoby o ambiwalentnym nastawieniu do jednego z państw i pozytywnym do drugiego (powyżej 28% wskazań); nie przypisują znaczenia tej sprawie osoby pozytywnie nastawione do NRD i RFN oraz pozytywnie do RFN i negatywnie do NRD (powyżej 45% wskazań).

Niezależnie od nastawień na ocenę rozwoju kontaktów między NRD i RFN wpływa poczucie zagrożenia sytuacją międzynarodową i pewności bezpieczeństwa Polski. Respondenci przekonani, że napięcie międzynarodowe wzrasta oraz nie mający pewności, że granice Polski są dobrze zabezpieczone przed agresją ze strony innych państw, znacznie częściej postrzegają zacieśnienie kontaktów NRD z RFN jako niekorzystne dla Polski. Jest ono dla nich tylko potwierdzeniem wcześniejszych obaw przed zagrożeniem ze strony Niemców.

x x x

Projekcyjne w zasadzie pytanie o znaczenie dla Polski ewentualnego zacieśnienia kontaktów między NRD i RFN pozwoliło odtworzyć obawy, lęki i nadzieje lokowane przez polską opinię publiczną w obszarze spraw niemieckich.

Większość badanych potraktowała pytanie bardziej jako o konsekwencje dla Polski połączenia obydwu państw niemieckich aniżeli zacieśnienia kontaktów między nimi. Uzyskany obraz jest dość przejrzysty. Polacy obawiają się, że ewentualne zjednoczenie nastąpi na zasadzie wchłonięcia NRD przez RFN, natomiast skutki rozpatrują przez pryzmat polskiej racji stanu i sytuacji międzynarodowej, dla której polityka RFN stanowi w Europie największe zagrożenie.

Korzyści dla Polski upatrują jedynie ci, którzy bądź to są pozytywnie nastawieni do państw niemieckich, głównie do RFN, bądź też mają duże poczucie bezpieczeństwa Polski, aprobują polskie sojusze i ufają im.

Spora część polskiego społeczeństwa wciąż jeszcze żywi podejrzliwość i wątpliwości wobec NRD, postrzega ją stereotypowo, bardziej jako państwo niemieckie o niejasnych czy nawet nieprzyjaznych Polsce intencjach niż jako zaprzyjaźnione i sojusznicze państwo socjalistyczne.